

Sygn. akt X GC 1786/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r. r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Joanna Stelmasik
Protokolant:	Stażysta Anita Wojciechowska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. r.

na rozprawie

w sprawie z powództwa J. B. (1)

przeciwko T. F. i Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego T. F. i Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. (1) kwotę 8 811,64 zł (osiem tysięcy osiemset jedenaście złotych 64/100) wraz z ustawowymi odsetkami (określonymi od dnia 1 stycznia 2016r jako odsetki ustawowe za opóźnienie) liczonymi od kwot:

- 7850,00 zł od dnia 11 lipca 2013 r.

- 961,64 zł od dnia 5 września 2015r.

z tym zastrzeżeniem że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

II. oddala powództwo w pozostałej części

III. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 481,00 zł (czteryście osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego

Sygn. akt X GC 1786/16 postępowanie zwykłe

UZASADNIENIE

W dniu 3 lutego 2016 roku powód J. B. (1) wniósł do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie pozew przeciwko T. F. oraz Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 9.311, 64 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty: 8.350 zł od dnia 28 czerwca 2013 roku oraz od kwoty 961, 64 zł od dnia 5 września 2015 roku i kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 30 października 2013 roku zawarł z pozwanym T. F. ustną umowę, której przedmiotem miało być wystąpienie w jego imieniu z powództwem przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą

w Ł. i reprezentowanie w postępowaniu sądowym. Powód wskazał, że pozwany wystąpił w jego imieniu z pozwem domagając się zapłaty odszkodowania w wysokości 11.000 zł wraz z odsetkami od dnia 28 czerwca 2013 roku, jednak wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w dniu 17 kwietnia 2015 roku zasądzone na jego rzecz jedynie kwotę 2.650 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, zaś postanowieniem Referendarza Sądowego z dnia 2 lipca 2015 roku zasądzone od niego kwotę 884, 84 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazano pobrać kwotę 76, 80 zł stanowiącą nieuiszczone koszty sądowe. Powód podniósł, że pozwany T. F. wystąpił o uzasadnienie wyroku na piśmie, zaś jego otrzymaniu – w dniu 13 maja 2015 roku, złożył apelację – co nastąpiło w dniu 28 maja 2015 roku. W konsekwencji postanowieniem z dnia 5 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie odrzucił apelację jako wniesioną po upływie przepisanej terminu. Powód podał, że zgodnie z uzyskanymi przez niego informacjami uchybienie terminu nastąpiło na skutek niedopatrzania związanego z nieobecnością pracownika sekretariatu. Strona podniosła, że gdyby apelacja została wniesiona w terminie wyrok Sądu I Instancji zostałby zmieniony, gdyż Sąd Rejonowy przeprowadzając dowód z opinii biegłego ograniczył się do twierdzeń w niej zawartych i błędnie przyjął, że poszkodowany miał obowiązek dokonać naprawy w warsztacie oferującym ceny średnie, a nadto błędnie przyjął, że odszkodowanie należne należy pomniejszyć o przewidziany w umowie ubezpieczenia udział własny.

Powód podał, że na poniesioną przez niego szkodę złożyła się: kwota 8.350 zł – w zakresie której Sąd oddalił powództwo, 884, 84 zł – zasądzone koszty procesu oraz 76, 80 zł – nierozliczone koszty wynagrodzenia biegłego. Powód wskazał, że przekazał pozwanemu za pokwitowaniem kwotę 861, 64 zł celem uiszczenia kosztów sądowych oraz kosztów postępowania.

W dniu 15 listopada 2016 roku pozwany T. F. wniósł odpowiedź na pozew, wskazując, że odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został mu doręczony w dniu 13 maja 2015 roku, po konsultacji z powodem sporządził apelację oraz poinformował go o konieczności wniesienia opłaty.

Pozwany wskazał, że w dniu 27 maja 2016 roku otrzymał potwierdzenie uiszczenia tej kwoty, wobec czego załączył on je do apelacji i zostawił w sekretariacie celem wysłania do Sądu za pośrednictwem Poczty Polskiej, zapominając, że pracownik odpowiedzialny za tego typu czynności jest nieobecny w pracy – apelacja została więc wysłana w dniu 28 maja 2016 roku. Pozwany wskazał, że zamierzeniem było aby apelacja odniosła skutek zmiany skarżonego wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 roku poprzez zasądzenie kwoty 8.350 zł z uwagi na podniesienie przez pełnomocnika powoda zarzutów dotyczących dokonania przez Sąd oceny dowodu z opinii biegłego sądowego z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Pozwany podniósł, że w rozpoznawanej nie wystąpiły wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pełnomocnika, gdyż brak jest pewności co do tego, że apelacja, która nie została złożona w terminie, doprowadziłaby do zmiany wyroku i wydania rozstrzygnięcia uwzględniającego żądania powoda.

W dniu 22 listopada 2016 roku odpowiedź na pozew wniosła pozwana Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w której przyznała, że pozew dotyczy czynności ubezpieczonego, które miały miejsce w okresie udzielonej ubezpieczonemu przez pozwaną ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej z racji wykonywanego zawodu adwokata. Pozwana zaprzeczyła, aby w następstwie zaniechania ubezpieczonego powód poniósł rzeczywistą szkodę majątkową na kwotę dochodzoną pozwem. Pozwana podniosła, że dla przyjęcia, że w majątku powoda doszło do powstania szkody należałoby założyć, iż w przypadku skutecznego wniesienia apelacji, Sąd Odwoławczy zmieniłby rozstrzygnięcie zgodnie z jej wnioskami, a tym samym, że postępowanie odwoławcze zakończyłoby się orzeczeniem w całości korzystnym dla strony powodowej. Pozwana wskazała, że apelacja wniesiona od wyroku sprowadzała się do niczym nieuzasadnionej polemiki w właściwie poczynionych ustaleniach Sądu I Instancji. Ponadto, pozwana zakwestionowała żądanie odsetkowe wskazując, że zgłoszenie szkody zostało przez nią odebrane dopiero w dniu 13 sierpnia 2015 roku.

Na rozprawie w dniu 9 lutego 2017 roku powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Pozwany T. F. oświadczył, że w sprawie chodziło o samochód dużej wartości, natomiast biegły przyjął, że jest ono przeciętne. Oświadczył, że apelacja opierała się na założeniu, iż Sąd II Instancji dokona oceny wartości auta innej niż sąd I instancji. Pozwany wskazał, że złożenie apelacji po terminie nie było przez niego zawinione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 października 2013 roku J. B. (1) udzielił pełnomocnictwa adwokatowi T. F. upoważniając go do zastępowania wraz z prawem udzielania substytucji według wyboru pełnomocnika, w tym aplikantom adwokackim, przed sądami wszystkich instancji, urzędami, instytucjami i władzami RP, w tym także do zawierania ugód w sprawie przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł..

Dowód:

- pełnomocnictwo k. 17,
- przesłuchanie pozwanego T. F. k. 175

W dniu 31 października 2013 roku J. B. (1) reprezentowany przez adwokata T. F. wniósł do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie pozew przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 11.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 czerwca 2013 roku.

W uzasadnieniu pozwu wskazano zostało, że w dniu 27 maja 2013 roku doszło do uszkodzenia samochodu marki B. (...) w wyniku poruszania się przez syna poszkodowanego Ł. B. środkowym pasem ruchu Trasy Zamkowej w S., podczas gdy lewy pas był przedmiotem remontu. Powód wskazał, że po ominięciu miejsca robót okazało się, że cały lewy bok samochodu oraz obie felgi oblepione są kleistą mazią – lepikiem, który wylał się z nienależycie zabezpieczonego miejsca robót. W piśmie wskazano również, że powód dokonał naprawy pojazdu, której koszt wyniósł 13.530 zł brutto, natomiast Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w Ł. jako ubezpieczyciel wykonawcy robót – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. odmówiła wypłaty odszkodowania.

Do pozwu dołączona została umowa leasingu operacyjnego, pismo upoważniające J. B. (1) do udzielania wszelkich informacji przy likwidacji szkody oraz odbioru odszkodowania związane z przedmiotem leasingu w postaci samochodu osobowego marki B. (...) o nr rejestracyjnym (...) oraz wniosek o uzyskanie odszkodowania z tytułu poniesionej szkody w wyniku złego stanu nawierzchni pasa drogowego.

Do pozwu dołączona została faktura wystawiona przez F. K. J. B. (1) tytułem zdjęcia folii, czyszczenia karoserii, felg aluminiowych oraz położenia nowej folii na samochodzie marki B. (...) o nr rejestracyjnym (...) na kwotę 13.530 zł, decyzja pozwanej o odmowie przyznania odszkodowania oraz wezwanie do zapłaty.

Dowód:

- pozew o zapłatę k. 14-16,
- załączniki do pozwu w sprawie X GC 134/14 k. 21-35.

(...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. oraz (...) spółkę akcyjną z siedzibą w Ł. łączyła umowa ubezpieczenia z okresem obowiązywania od dnia 31 października 2012 roku do dnia 30 października 2013 roku.

Ubezpieczenie obejmowało między innymi odpowiedzialność, gdy w związku z prowadzoną działalnością lub posiadaniem mienia ubezpieczony wyrządzi czynem niedozwolonym osobie trzeciej szkodę osobową lub rzeczową, do naprawie której jest zobowiązany w myśl przepisów prawa (§ 3 OWU).

W umowie zastrzeżono udział własny w kwocie 500 zł jako kwotę którą ubezpieczony pokrywa we własnym zakresie.

Dowód:

- polisa k. 90,
- OWU k. 91.

Na skutek wniesionego pozwu w dniu 18 grudnia 2013 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt X GNC 3079/13), od którego (...) spółka akcyjna z siedzibą w Ł. wniosła sprzeciw zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Do sprzeciwu zakład ubezpieczeń dołączył pismo Zarządu Dróg i (...) Miejskiego w S. skierowane do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. oraz (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. oraz pismo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. z dnia 13 czerwca 2010 roku.

Dowód:

- nakaz zapłaty k. 36,
- sprzeciw od nakazu zapłaty wraz z załącznikami k. 38-51.

W dniu 27 czerwca 2014 roku w sprawie o sygn. akt X GC 134/14 z powództwa J. B. (1) przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. odbyła się rozprawa podczas której dopuszczono i przeprowadzono dowód z zeznań świadka Ł. B., J. B. (2), F. K. oraz T. D..

Na rozprawie w dniu 17 października 2014 roku dopuszczono i przeprowadzono dowód z zeznań świadka M. B..

Dowód:

- protokół z dn. 27.06.2014 r. k. 52-57,
- protokół z dn. 17.10.2014 r. k. 87-89.

W dniu 27 listopada 2014 roku sporządzona została opinia biegłego sądowego w dziedzinie techniki samochodowej i techniczno – kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowym mgr inż. W. S..

Biegły sądowy ustalił, że obklejenie samochodu marki B. (...) lepikiem – preparatem do spoinowania nawierzchni bitumicznych w sytuacji gdy nawozie pojazdu było pokryte folią skutkowało koniecznością demontażu uszkodzonej folii z tych elementów nadwozia (z elementów lewego boku pojazdu i zderzaka tylnego) oraz ponownego oklejenia tych elementów folią tego samego typu. Obklejenie substancją lewym kół pojazdu skutkowało koniecznością ich demontażu, czyszczenia i lakierowania dwóch tarcz kół. Koszt tych czynności biegły skalkulował na kwotę 2.500 zł netto.

Biegły sądowy wskazał, że koszty poniesione przez J. B. (1) w kwocie 11.000 zł netto są kosztami ekonomicznie niezasadzonymi w stosunku do średnich kosztów usunięcia tych uszkodzeń przez renomowane firmy z rynku (...) specjalizujące się w oklejaniu nadwozi samochodowych folią. Biegły ustalił, że koszt demontażu uszkodzonej folii z sześciu elementów nadwozia pojazdu – dwóch błotników lewych, dwóch drzwi lewych, progu lewego, zderzaka tylnego stanowi kwotę około 500 zł netto, koszt oklejenia tych elementów stanowi kwotę około 2.000 zł, natomiast koszt demontażu, czyszczenia i lakierowania dwóch tarcz kół lewych oszacowana na kwotę 500 zł netto, co oznacza, że ogólny koszt naprawy pojazd uzasadniony ekonomicznie to ok. 3.000 zł netto.

J. B. (1) reprezentowany przez adwokata T. F. wniósł zarzuty do sporządzonej przez biegłego opinii wskazując, że biegły błędnie przyjął, że obklejenie lepikiem skutkowało koniecznością demontażu tylko obklejonych elementów. W piśmie wskazane zostało, że przedmiotem naprawy był samochód limuzyna z kołami na zamówienie o wartości pół miliona złotych, przy samochodzie o takiej wartości koniecznym było rozłożenie samochodu i odklejenie obklejonej folii, wyczyszczenie pobrudzonego podwozia, ponowne oklejenie i ponowne złożenie. Powód kwestionując opinie wskazał, że koła do przedmiotowego samochodu robione są na zamówienie i nie ma możliwości rozkręcenia w każdym warsztacie, gdyż jest to tego niezbędny specjalistyczny klucz, a nadto że przyjęte przez biegłego wartości oparte zostały na ofertach (...) przedsiębiorców, którzy nie mają w ofercie oklejania limuzyn luksusowych.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego k. 59-66,
- zarzuty do opinii biegłego k. 69-82,
- przesłuchanie powoda J. B. (1) k. 175.

Na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt X GC 134/14 Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego W. S. na okoliczność wartości szkody i zakresu czynności niezbędnych do jej usunięcia.

W opinii biegły sądowy wskazał, że przedstawił średni koszt oklejania pojazdów folią, w przedziale pojazdów od klasy A do klasy S, z którego wynika, że dla pojazdu klasy A to około 2.000 zł, natomiast około 5.000 zł, a różnica ta jest wynikiem przede wszystkim różnej powierzchni przedstawionej klasy aut i różnej pracochłonności z tego wynikającej. Biegły sądowy wskazał, że technologia przygotowania pojazdu do oklejania folią i jej nałożenie jest dla każdej klasy pojazdu taka sama, oklejanie folią nadwozia pojazdu nie jest usługą autoryzowaną serwisową i nie może być rozpatrywana w tych kategoriach. Biegły wskazał także, że z materiału zawartego w aktach nie wynika aby koniecznym było przeprowadzenie wymiany folii na całym pojeździe. Biegły podał, że w opinii nie wskazał kosztów mycia podwozia i nadwozia samochodu, ale koszty te mogą być zasadne. Biegły wskazał, że nie ma rozróżniania na firmy specjalizujące się w oklejaniu samochodów luksusowych oraz klasy niższej. W trakcie ustnej uzupełniającej opinii podał, że nie jest w stanie stwierdzić czy wskazane przez niego firmy posiadają wiedzę w zakresie rozbiórki i montażu tarcz kół trzeylementowych.

Dowód:

- protokół ze sprawy X GC 134/14 z dn. 17.04.2015 r. k. 83-86.

W dniu 17 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał wyrok (sygn. akt X GC 134/15) zasądając od pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą kwotę 2.650 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 lipca 2013 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz stosunkowo rozdzielając koszty postępowania uznając powoda za wygrywającego sprawę w 24 %, natomiast pozwaną w 76 % pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że opinia biegłego sądowego pomimo zarzutów powoda jest przydatna do ustaleń w sprawie. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wskazał również, że należne powodowi odszkodowanie ustalone zostało zgodnie z opinią biegłego sądowego na kwotę 3.150 zł netto, która pomniejszona powinna zostać o tzw. udział własny w kwocie 500 zł jako kwotę którą ubezpieczony pokrywa we własnym zakresie. Sąd wskazał również, że poszkodowany naprawiając szkodę powinien dążyć do minimalizacji szkody poprzez przeprowadzenie rozeznania co do podmiotów oferujących określone usługi na rynku i wybrać podmiot oferujący ceny średnie lub też na takie ceny umówić się z dotychczasowym współpracownikiem F. K..

Postanowieniem z dnia 2 lipca 2015 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od powoda J. B. (1) na rzecz pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Łodzi kwotę 884, 84 zł tytułem kosztów procesowy oraz nakazał pobrać od powoda J. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 76, 80 zł wypłaconą tymczasowo z sum budżetowych Sądu tytułem kosztu wynagrodzenia biegłego sądowego.

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt X GC 134/14 z dn. 17.04.2015 r. wraz z uzasadnieniem k. 96-103,
- postanowienie Referendarza Sądowego z dn. 2.07.2015 r. k. 104.

Po zapoznaniu się z uzasadnieniem adwokat T. F. po konsultacji z J. B. (1) zdecydował się wnieść apelacje od wyroku. Adwokat T. F. oraz J. B. (1) stali na stanowisku, że należne powodowi odszkodowanie obejmować powinno koszty rzeczywiście poniesione na naprawę, kwestionowali przyjęcie przeciętnych cen za taką naprawę w oderwaniu od tego co było przedmiotem naprawy.

J. B. (1) uiścił opłatę od apelacji, potwierdzenie wykonania tej operacji przesłał T. F. w dniu 27 maja 2015 roku. Po jej otrzymaniu T. F. wydrukował potwierdzenie opłaty oraz załączył je do apelacji, następnie odkładając dokumenty w miejsce do wysłania pocztą. Założył, że pracownik sekretariatu wyśle apelacje, jednak tego dnia wyraził zgodę na wcześniejsze wyjście z biura odpowiedzialnego za to pracownika.

Dowód:

- przesłuchanie powoda J. B. (1) k. 175,
- przesłuchanie pozwanego T. F. k. 175-176.

W dniu 28 maja 2015 roku J. B. (1) reprezentowany przez adwokata T. F. wniósł apelacje od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 2015 roku.

Przedmiotowemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego poprzez dokonanie oceny dowodu z opinii biegłego z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności przyjęcie, że miarodajna dla ustalenia kosztów ponownego oklejenia samochodu folią jest opinia oparta na czterech ofertach internetowych, która nie uwzględnia konieczności posiadania przez warsztat specjalnego sprzętu oraz neguje konieczność ponownego oklejenia folią całego samochodu, a nie tylko jego części; naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że powód miał obowiązek wykonania naprawy samochodu w warsztacie oferującym ceny średnie; naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że przewidziany w umowie udział własny zmniejsza wysokość odszkodowania wypłaconego na rzecz poszkodowanego. W apelacji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 8.350 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2013 roku.

Postanowieniem z dnia 5 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie odrzucił apelacje z powodu wniesienia jej po upływie przepisane terminu.

Dowód:

- apelacja powoda k. 107-111,
- postanowienie o odrzuceniu apelacji z 5.06.2015 r. k.113,
- przesłuchanie powoda J. B. (1) k. 175,
- przesłuchanie pozwanego T. F. k. 176.

W dniu 7 lipca 2015 roku adwokat T. F. przelał na rachunek Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 76.80 zł.

W dniu 9 lipca 2015 roku J. B. (1) przekazał adwokatowi T. F. kwotę 951, 64 zł celem uiszczenia na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Ł. oraz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kosztów w sprawie o sygn. akt X GC 134/14 zgodnie z postanowieniem z dnia 2 lipca 2015 roku.

W dniu 10 lipca 2015 roku adwokat T. F. przelał na rachunek należący do (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 884, 84 zł.

Dowód:

- pokwitowanie k.114,
- wydruki z potwierdzeniami przelewu k. 115-116.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2015 roku adwokat T. F. dokonał zgłoszenia szkody z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów Towarzystwo (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.. W piśmie pełnomocnik wskazał, że uchybienie terminu do wniesienia apelacji nastąpiło na skutek niedopatrzenia związanego z nieobecnością pracownika sekretariatu, a w wyniku wniesienia apelacji po przepisany terminie klient J. B. (1) poniósł szkodę w łącznej wysokości 9.311, 64 zł.

Pismem z dnia 10 września 2015 roku Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. odmówiła przyznania odszkodowania wskazując, że brak jest dowodów na istnienie wysokiego prawdopodobieństwa uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia sprawy.

Dowód:

- zgłoszenie szkody k. 117-118,
- pismo pozwanego zakładu ubezpieczeń k. 119-120.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w przeważającej części.

W dochodzonej sprawie powód domagał się zapłaty kwoty 9.311, 64 zł obejmującej: 8.350 zł – zakres oddalenia powództwa, 884, 84 zł – zasądzone koszty procesu oraz 76, 80 zł – nierozliczone koszty wynagrodzenia biegłego sądowego, którą to szkodę poniósł z uwagi na niewniesienie przez reprezentującego go procesjonalnego pełnomocnika apelacji od wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 roku w ustawowym terminie, co spowodowało jej odrzucenie.

Wstępnie wskazać należy, że w następstwie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powstały stosunki prawne między ubezpieczonym sprawcą szkody i poszkodowanym oraz między ubezpieczycielem a poszkodowanym. Stosunki te stanowią zobowiązanie in solidum, charakteryzujące się tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienia świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego.

W rozpoznawanej sprawie zobowiązanie in solidum, w zakresie roszczenia poszkodowanego względem sprawcy szkody wynikało z przepisów o odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy (art. 471 k.c.), natomiast przeciwko zakładowi ubezpieczeń wynikało z istnienia stosunku zobowiązaniowego między sprawcą szkody a ubezpieczycielem.

Zaznaczyć jednak należy, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody, co wynika z akcesoryjnego charakteru ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. Powyższe wskazuje zatem, że poszkodowanemu przysługują dwa odrębne roszczenia, między którymi zachodzi współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie, dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Stwierdzić należało, że poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań albowiem w przypadku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, przysługująca mu pierwotnie wierzytelność wobec sprawcy zdarzenia wygasa.

Podstawę prawną żądania pozwu w stosunku do zakładu ubezpieczeń stanowi więc art. 822 k.c. § 1 zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub poszkodowany. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4).

Podkreślić należy, że pozwana Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. potwierdziła, że czynności pozwanego T. F. miały miejsce w okresie udzielonej ubezpieczonemu przez pozwaną ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej adwokatów. Kwestionując żądanie pozwu zaprzeczyła jednak, aby w następstwie działania pozwanego T. F. poniósł rzeczywistą szkodę majątkową.

Odnosnie roszczenia powoda względem pozwanego T. F. wskazać należy, że przepisy rozporządzenia z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów ani ustawa z dnia 26 maja 1982 r – Prawo o adwokaturze nie określają zasad odpowiedzialności profesjonalnego pełnomocnika za szkody związane z wykonywaniem przez niego zawodu. W związku z brakiem regulacji szczególnych należy w tym względzie stosować art. 471 k.c. określający odpowiedzialność kontaktową. Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania można dochodzić wówczas, gdy strony łączył umowny stosunek zobowiązaniowy. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje bowiem zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej są więc niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, będące następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, szkoda po stronie wierzyciela i związek przyczynowy między zdarzeniem w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą.

Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, aktualizujących odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Musi on zatem najpierw udowodnić istnienie ważnego zobowiązania o określonej treści, w stosunku do którego czyni dłużnikowi zarzuty jego naruszenia. W dalszej zaś kolejności winien wykazać pozostałe przesłanki odpowiedzialności kontraktowej (szkodę, jej spowodowanie nienależytym wykonaniem zobowiązania, związek przyczynowy).

Podkreślić także należy, iż w myśl art. 355 § 1 kc dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się natomiast przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 kc).

Stosunek zobowiązaniowy łączący strony należało zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której zastosowanie znajdują odpowiednio przepisy o zleceniu. Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W myśl natomiast art. 735 § 1 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

Zauważyć należy, że umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, a więc charakteryzuje się ona takimi cechami jak: zobowiązaniem do starannego działania – brakiem uzgodnienia obowiązku osiągnięcia szczegółowo określonego, przyszłego rezultatu, oparcie umowy co do zasady na szczególnym zaufaniu do podmiotu wykonującego usługę oraz reguła osobistego spełnienia świadczenia przez ten podmiot.

Podstawę prawną żądania powoda w tym zakresie stanowił zatem art. 471 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c.

W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, że J. B. (1) oraz T. F. łączyła umowa o świadczenie usług, w ramach której pozwany zobowiązał się reprezentowania powoda w sprawie przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę odszkodowania obejmującego koszt naprawy pojazdu w kwocie 11.000 zł (sygn. akt GC 134/14). Niewątpliwie istniał więc między stronami stosunek na podstawie którego pozwany T. F. zgodnie z art. 355 § 1 k.c. był zobowiązany do należytej staranności. Przepis ten stawia bowiem dłużnikowi wymaganie

wykonywania zobowiązania z należytą starannością, to jest starannością ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju. Jego zastosowanie w praktyce polega najpierw na dokonaniu wyboru modelu, ustalającego optymalny w danych warunkach sposób postępowania, odpowiednio skonkretyzowanego i aprobowanego społecznie, a następnie na porównaniu zachowania się dłużnika z takim wzorcem postępowania. O tym, czy na tle konkretnych okoliczności można osobie zobowiązanej postawić zarzut braku należytej staranności w dopełnieniu obowiązków, decyduje nie tylko niezgodność jego postępowania z modelem, lecz także uwarunkowana doświadczeniem życiowym możliwość i powinność przewidywania odpowiednich następstw zachowania. Miernik postępowania dłużnika, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się wygzekwować, oderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., V CK 311/02). Zauważyć należy, że profesjonalizm pełnomocnika zawodowego powinien się przejawiać w dbałości o prowadzenie sprawy z wykorzystaniem wszystkich dopuszczalnych prawem możliwości, zapewniających uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia dla mocodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 330/11).

W powyższym stanie faktycznym niewątpliwie doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez adwokata T. F.. Profesjonalny pełnomocnik reprezentujący powoda miał świadomość daty doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem, terminu do wniesienia środka zaskarżenia oraz daleko idących skutków uchybienia temu terminowi polegających na odrzuceniu apelacji. Mimo powyższego nie dochował należytej staranności w upewnieniu się, że apelacja ta zostanie wniesiona w terminie – mógł bowiem zorganizować pracę sekretariatu w ten sposób, aby pismo to zostało nadane lub też samodzielnie tego dokonać.

Zauważyć należy, że przez niedochowanie przez pełnomocnika należytej staranności należy rozumieć postępowanie w sprawie oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem. Adwokat i radca prawny odpowiadają za szkodę wyrządzoną mocodawcy na skutek swoich zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru jego działalności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 219/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04).

W przypadku gdy roszczenie mocodawcy przeciw radcy prawnemu (czy też adwokatowi) stanowi roszczenie odszkodowawcze z tytułu przegrania sprawy na skutek nienależytego zachowania pełnomocnika reprezentującego stronę w tej sprawie, zachodzi konieczność zbadania, czy wynik procesu mógł być inny, przy założeniu należytego wypełnienia obowiązków przez pełnomocnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r. I CSK 514/07).

Podkreślić należy, że w rozpoznawanej sprawie powód dochodził odszkodowania w zakresie szkody mającej charakter hipotetyczny, związanej z możliwością korzystnej zmiany orzeczenia. Powoduje to możliwość przyjęcia, że rzeczywiście ona powstała, jeżeli zostanie udowodnione tak duże prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej przez poszkodowanego, że rozsądnie rzecz oceniając można stwierdzić, iż poszkodowany uzyskałby te korzyści, gdyby nie nastąpiło zdarzenie w związku z którym skutek ten jest niemożliwy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 roku, sygn. akt V CK 426/04). Prawdopodobieństwo uzyskania korzystanego wyniku sprawy powinno być wykazane na podstawie hipotetycznego przebiegu zdarzeń, którego ocena opierać powinna się na rozsądku, doświadczeniu życiowym, wiedzy i logice (por. m.in. wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 831/15, wyrok SN z dnia 21 czerwca 2001 r. IV CKN 119/01, wyrok SN z dnia 21 czerwca 2001 r. IV CKN 382/00, wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r. III CK 495/02, wyrok SN z dnia 26 stycznia 2005 r. V CK 426/04, wyrok SN z dnia 14 października 2005 r. III CK 101/05, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 31 stycznia 2006 r. IV CNP 38/05, wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 r. II CSK 259/06, publ. Lex Polonica). O wysokim prawdopodobieństwie możemy mówić natomiast wtedy, gdy usunięte zostały wszystkie istotne wątpliwości do przyjęcia pewnego stanowiska (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r., II CNP 13/05, publ. Lex Polonica).

W świetle powyższych rozważań koniecznym okazało się ustalenie czy w wyniku skutecznie wniesionej apelacji mogło dojść do zmiany zaskarżonego orzeczenia na korzyść powoda.

Sąd doszedł do przekonania, że możliwość takiej zmiany orzeczenia występowała w stosunku do żądania zwrotu kosztów naprawy pojazdu użytkowanego przez powoda. Zauważyć bowiem należy, że w toku procesu powód wykazał, że pojazd naprawiony został przez niego za kwotę 11.000 zł netto, w warsztacie naprawczym w której już wcześniej dokonywał napraw i do którego jakości prac miał zaufanie. Podkreślenia wymaga, że pojazd ten był pojazdem wysokiej klasy, pojazdem luksusowym o wysokiej wartości, stąd uzasadnione wydaje się być działanie poszkodowanego polegające na oddaniu go celem naprawy do warsztatu, co do którego miał pewność, że wyposażony jest w odpowiednie narzędzia i którego pracownicy mają umiejętności konieczne do przeprowadzenia właściwej naprawy. Przy uwzględnieniu klasy pojazdu, nieuzasadnionym wydaje się wymaganie od poszkodowanego tego, aby skorzystał on z usług innego warsztatu, tylko z tego powodu, że oferuje on niższe ceny. Wskazać także należy, że powołany w sprawie biegły oparł się na ofertach jedynie trzech podmiotów, natomiast w trakcie ustnej uzupełniającej opinii przedstawiając średni koszt oklejenia pojazdów folią wskazał, że występują różnice w kosztach w zależności od klasy pojazdów, które to różnice są wynikiem różnej powierzchni przedstawionej klasy aut i różnej pracochłonności z tego wynikającej. Biegły wskazał także, że oklejanie folią nadwozia nie jest usługą autoryzowaną serwisową i nie może być rozpatrywana w tych kategoriach. Zauważyć także należy, że biegły w trakcie ustnej uzupełniającej opinii podał, że nie jest w stanie stwierdzić czy wskazane przez niego firmy posiadają wiedzę w zakresie rozbiórki i montażu tarcz kół trzyelementowych – a więc takich jakie występują w pojeździe użytkowanym przez powoda.

Słusznie podniesione zostało w apelacji, że naprawa pojazdu nie polegała wyłącznie na oklejeniu folią. Konieczne były jeszcze inne czynności jak zdjęcie folii, rozkręcenie poszczególnych elementów, wyczyszczenie ich, złożenie. Ponadto zdjęcie kół ich czyszczenie i złożenie. Na wszystkie te elementy wskazał świadek F. K. (k.92-93). Sam koszt oklejenia pojazdu świadek szacował na kwotę 4 000 zł – 5 000 zł. Niewątpliwie istotne przy tych czynnościach było by wykonywał je zakład znający pojazd i mający doświadczenie w naprawie tego typu auta.

W świetle powyższego, nie dokonując oceny poprawności ustaleń zawartych w wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 2015 roku, Sąd doszedł do wniosku, że w apelacji powoda sformułowane zostały rozsądne i rzeczowe zarzuty apelacyjne, które mogłyby doprowadzić do zmiany tego orzeczenia w części.

Takiego skutku wniesiona apelacja nie mogłaby jednak wywołać w zakresie dotyczącym pomniejszenia odszkodowania o udział własny w szkodach w kwocie 500 zł, gdyż ustalenia te były niewątpliwie poprawne. Z treści umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. a (...) spółką akcyjną z siedzibą w Ł. wynika bowiem jednoznacznie, że strony ustaliły udział własny w tej właśnie kwocie. Natomiast w § 2 pkt 11 Ogólnych Warunków Umowy udział własny zdefiniowany został jako określona procentowo w umowie ubezpieczenia część należnego z tej umowy odszkodowania, którą ubezpieczony pokrywa we własnym zakresie. Oznacza to, że zakład ubezpieczeń oraz przedsiębiorstwo ponoszące odpowiedzialność za szkodę uregulowały swój stosunek umowny w ten sposób, że wyłączyły odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń co do kwoty 500 zł, określając, że ubezpieczony jest zobowiązany pokryć ją we własnym zakresie. W konsekwencji poszkodowany kwoty tej może domagać się wyłącznie od sprawcy szkody.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki by istniał, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III 68/01).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, ustalić należało, że powód poniósł szkodę w wyniku nienależytego działania pełnomocnika – pozwanego T. F. polegającego na uchybieniu terminowi do wniesienia apelacji, co spowodowało jej odrzucenie i niemożliwość wywołania skutku w postaci zmiany orzeczenia na korzyść powoda – w zakresie kwoty 7.850 zł (różnicy kwoty 8.350 zł w zakresie której powództwo zostało oddalone oraz kwoty 500 zł co do której zmiana wyroku mogła nie nastąpić) oraz w zakresie poniesionych przez powoda kosztów zgodnie z postanowieniem Referendarza Sądowego z dnia 2 lipca 2015 roku, których to obowiązek uiszczenia ściśle związany był z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Łącznie wysokość szkody zamknęła się więc kwotą 8.811, 64 zł.

W konsekwencji spełnienia się przesłanek określonych w art. 471 k.c. powód jest uprawniony do żądania odszkodowania w tej właśnie kwocie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazać należy także na przepis art. 816 k.c. zgodnie z którym ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Zwrócić należy uwagę, że kwota 7.850 zł stanowiła żądanie odszkodowania obejmującego koszt naprawy pojazdu, w zakresie której to kwoty, powództwo zostało oddalone, w konsekwencji czego także w stosunku do żądanych od tej kwoty odsetek ustawowych. Skoro więc Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w wyroku 17 kwietnia 2015 roku zasądził kwotę 2.650 zł wraz z odsetkami od dnia 11 lipca 2013 roku, ustalić należało, że w skład szkody weszły również odsetki od kwoty 7.850 zł liczone od tego właśnie dnia. Odnośnie kwoty 961, 64 zł Sąd wziął pod uwagę, że zgłoszenie szkody nastąpiło pismem z dnia 4 sierpnia 2015 roku.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a i w ocenie Sądu nie budziły one żadnych wątpliwości. Ustaleń faktycznych Sąd dokonał również na podstawie przesłuchania powoda J. B. (1) oraz pozwanego T. F., które były spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 i 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. W świetle przywołanych przepisów Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swojego żądania. Wówczas strona na którą został nałożony obowiązek, jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na koszty poniesione przez powoda jako stronę wygrywającą sprawę w przeważającej części złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 481 zł.